Nr 32. Dnia 19 Lutego. Środa. Dnia 7 (19) Lutego 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Konrada Wyznawcy.
Czwartek: Ś. Eucharjusza i Leona.
Piątek: Ś. Eleonory Panny.
Sobota: Katedry Ś. Piotra w Antyochii.

Wschód słońca o godzinie 7 min. 9. Długość dnia godzin 10 minut 8.
Zachód „ „ 5 19. Przybyło „ „ 2 „ 30.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Niedziela *Zapustna.* Romany P. i Damazego.
Poniedziałek: Ś. Macieja Apostoła.
Wtorek: Ś. Flawiana Męczennika
Środa: † *Popielec* Ś. Aleksandra Męcz.

— Dzisiejszy obchód 400-letniej rocznicy urodzin Kopernika odbędzie sią podług następującego programu:

O godzinie 9-tej z rana zbiorą się w Ratuszu starsi zgromadzeń rzemieślniczych z asystentami oraz obywatele kierujący uroczystością. O godzinie 10-tej z rana zebrani wraz z cechami niosąc na poduszce wieniec laurowy, udadzą się przez ulicę Wierzbową, Czystą i Krakowskie Przedmieście do kościoła Ś-go Krzyża, gdzie odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Mikołaja Kopernika.

Po ukończeniu Nabożeństwa orszak wraz z duchowieństwem uda się do pomnika przechodząc pomiędzy cechami ustawionemi w dwa rzędy. Tu odbędzie się ceremonja pokropienia statui wodą święconą. Następnie delegacja obywateli kierujących uroczystością złożona z pp. Zawiszy Jana, Radgowskiego, Majewskiego Wincentego i Piotrowskiego Teofila, niosąc na poduszce wieniec laurowy wejdzie na wzniesienie urządzone przy posagu Wieniec odbierze zrąk delegacji p. Stanisław Przystański b. dziekan wydziału matematyczno-fizycznego b. Szkoły Głównej i uwieńczy nim głowę Kopernika W tej chwili orkiestra teatrów warszawskich pod przewodnictwem pana Adama Münchheimera wykona hymn Karola Kurpińskiego napisany w roku 1830 na uroczystość odsłonięcia pomnika Kopernika.

Po odegraniu hymnu, orszak powróci temiż co poprzednio ulicami do Ratusza. Tu o godzinie 1 z południa najstarszy z tutejszych literatów p. Kazimierz Władysław Wójcicki odczyta życiorys wielkiego astronoma. Następnie p. Jan Kowalczyk starszy adjunkt tutejszego obserwatorjum astronomicznego będzie mieć odczyt, w którym poda pojęcia o budowie świata jakie miano przed Kopernikiem, to jest system Ptolomeusza i wyłoży system Kopernika, objaśniając oba systemata na przygotowanych w tym celu tablicach. Wreszcie p. Stanisław Przystański b. dziekan wydziału matematyczno-fizycznego b. Szkoły Głównej odczyta rzecz o wpływie teorji Kopernika na rozwój i oświatę.

Na zakończenie muzyka odegra hymn: „Boże Cesarza chroń.“

Kierującymi uroczystością są następni obywatele miasta Warszawy: Prezydent Generał-Lejtnant generalnego sztabu Witkowski Kalikst, Brun Stanisław, Dückert Artur, Gebethner Gustaw, Halpert Feliks, Ignatowski Juljan, Jasiński Stanisław, Kowalczyk Jan, Krauze Jan, Lesser Stanisław, Majewski Wincenty, Minter Karol (ojciec), Dr Natanson Ludwik, Piotrowski Teofil, Potkański Kalikst, Przystański Stanisław, Radgowski Antoni, Rentel Józef, Skoryna Cezary, Unger Józef, Wójcicki Kazimierz Władysław, Zawisza Jan, hr. Zamojski Józef, Zellt Józef.

Z pomiędzy wymienionych obywateli, obowiązki w czasie obchodu, przyjęli na siebie: przy uporządkowaniu cechów pp. Brun Stanisław, Gebethner Gustaw, Krauze Jan, Minter Karol. W kościele Ś-go Krzyża w czasie nabożeństwa pp. Halpert Feliks, Jasiński Stanisław, Majewski Wincenty, Potkański Kalikst, Radgowski Antoni, Zawisza Jan. W sali ratuszowej obowiązki gospodarzy pełnić będą: w pobliżu katedry, prezydent miasta generał-lejtenant generalnego sztabu Witkowski, pp. Zawisza, Zellt, dr. Natanson; w części środkowej po prawej stronie pp. Brun, Podtkański, Radgowski; po lewej pp. Jasiński, Krauze, Minter, w końcu sali po prawej stronie pp. Halpert, Majewski, Unger, po lewej pp. Gebethner, Piotrowski.

Wreszcie ułożoniem projektu zasad, na jakich ma być ze składek publicznych, urządzone przy tutejszem Uniwersytecie stypendjum imienia Kopernika, zajęli się pp. Halpert Feliks, Majewski Wincenty, dr. Natanson Ludwik, Radgoski Antoni, Unger Józef, Zawisza Jan, Zellt Józef.

Przez cały dzień pomnik będzie przybrany flagami, wieńcami i herbami miasta Warszawy. O zmroku statua zostanie uilluminowaną.

* * *

Wieczorem danem będzie w Teatrze Wielkim przedstawienie z następującym programatem:

1-mo Uwertura z Halki Monjuszki i pierwszy akt z tej opery.

2-do Obrazek dramatyczny Ostatnie chwile Kopernika przez Wacława Szymanowskiego. Rolę Kopernika przedstawi p. Królikowski.

3-o Akt z opery Ernani wykonany przez towarzystwo artystów włoskich ze współudziałem p. Filleborna.

4-o Obrazy z żywych osób, poprzedzone uwerturą Dobrzyńskiego z muzyką układu p. Münhheimeras

Obrazy te układu p. Aleksandra Lessera przedstawiać będą następujące chwile z życie genjalnego astronoma,

A) Kopernik obserwujący wspólnie z Dominikiem Marją w roku 1497 w Bononii zaćmienie gwiazdy Aldebarane przez księżyc.

B) Pożegnanie Kopernika z odjeżdżającym do Wittembergji Janem Joachimem Retykiem w obecności biskupa chełmińskiego.

C) Kopernik umierający, w chwili gdy mu przynoszą pierwszy drukowany egzemplarz jego wiekopomnego dzieła: „O obrotach ciał niebieskich“.

Wiadomości miejscowe.

= Uroczystość Kopernika przysporzy sztuce naszej niejedno dzieło wielkiej wartości. Karton Gersona, o którym onegdaj wspominaliśmy, wyobrażający wielkiego astronoma we Włoszech otoczonego znakomitościami współczesnemi, jest wspaniałą kompozycją przynoszącą zaszczyt sztuce krajowej.

Przeszło dwadzieścia postaci w naturalnej wielkości wykonanych sepją, z tą wyborną poprawnością rysunku cechującą wszystkie prace Gersona, otacza w harmonijnem i umiejętnem ugrupowaniu katedrę, z której Kopernik stojąc, w postawie pełnej skupienia, zapuszcza wieszczy wzrok w niebieskie przestworza.

Twarz astronoma, przy zachowaniu ogólnego podobieństwa rysów, wyidealizowana promieniejącem natchnieniem, staje się piękną i uparcie przykuwa do siebie uwagę patrzącego. Słuchacze, których wewnętrzne usposobienie duszy wiernie odbija się na fizjognomjach, uderzających rozmaitością charakterystyki, grupują się według planów w następującym porządku:

Po lewej stronie katedry: Aleksander VI-ty, papież; za nim Dominik Marja z Ferrary, astronom bonoński, który Kopernika papieżowi rekomendował na katedrę rzymską; dalej Cezar Borgia, a obok niego Leonardo da Vinci, wówczas towarzyszący Borgii przy budowie fortec; nad nim Michał-Anioł Buonarotti, w towarzystwie budowniczego Michellozzi; nad tym ostatnim Castiglione, humanista; wyżej jeszcze Bembo, filozof, w sąsiedztwie Perugina, malarza. Z tyłu katedry Kopernika Signorelli, malarz; przed katedrą Fracastor, astronom, pomocnik w tłomaczeniu systematów Ptolomeusza i Hipparcha; w górze po prawej stronie Bramante, budowniczy.

Wymieniliśmy tu tylko postaci historyczne, wszystkie przez artystę starannie sportretowane. Pośród audytorjum Kopernika znajduje się prócz tego kilka figur zmyślonych; zwracamy uwagę ciekawych na pyszną postać kardynała umieszczoną po prawej stronie pomiędzy dwoma słuchaczami silnie zajętemi wykładem. Karton Gersona opuścił już pracownię, i będzie widzialnym dla publiczności w sali Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych. Pewni jesteśmy, że praca ta poważna i wykonana z namaszczeniem stojącem na wysokości dzisiejszej uroczystej chwili, zatrzyma dłużej uwagę niejednego myślącego widza jako dzieło sztuki w prawdziwem i wzniosłem tego słowa znaczeniu

= Pomiędzy szczupłą liczbą wychodzących u nas pism specjalnych odznacza się rozmaitością treści oraz doborem artykułów sumiennie i starannie opracowanych, Ekonomista, pismo poświęcone ekonomice, statystyce i administracji. Przekonaliśmy się o tem na nowo przeglądając zeszyty Ekonomisty z roku zeszłego.

Takie prace jak p. Al. Rembowskiego „o gminie i jej organizacji,“ p. J. Kirszrota „o kredycie rolniczym, ze stanowiska prawa obowiązującego,“ p. Ign. Sołdraczyńskiego „pogląd ekonomiczny na kwestję podwyższenia płacy robotnika,“ p. W. Załęskiego „statystyka porównawcza miasta Warszawy“ mogłyby być ozdobą każdego pisma.

Trzymając się ściśle swego programmatu Ekonomista bacznie śledzi wszystkie objawamy życia i ruchu ekonomicznego, społecznego, finansowego i handlowego u nas, roztrząsa i ocenia w sposób wszechstronny i dokładny działalność naszych instytucji kredytowych i spożywczych, dróg żelaznych i zakładów dobroczynnych. Nie pomija przytem ruchu umysłowego i rozwoju ekonomicznego państw zagranicznych i obznajmia nas z pracami na tem polu tam dokonanemi, zamieszczając obszerne sprawozdania o odbywających się zjazdach i kongresach naukowych, statystycznych i ekonomicznych.

Życzyćby tylko wypadało, żeby literatura ekonomiczna zagraniczna więcej niż dotąd w Ekonomiście była uwzględnianą, żeby dział bibljografii i krytyki literackiej obszerniej i dokładniej niż dotąd był traktowanym.

Dowiadujemy się z przykrością, że Ekonomista małem tylko cieszy się poparciem ze strony naszej publiczności i ma niewielką liczbę prenumeratorów. Szkoda, bo pismo ze wszech miar tak użyteczne i potrzebne zasługiwałoby na większe uznanie, zwłaszcza, że się przeważnie zajmuje kwestjami życia społecznego, ekonomicznego i finansowego, obecnie na porządku dziennym będącemi, które ogół nasz teraz tak żywo obchodzą. Na tem polu nie moglibyśmy nikomu lepszego przewodnika polecić jak Ekonomistę. Cena przytem nader przystępna rs. 4 w Warszawie, a rs. 4 kop. 80 na prowincji na cały rok, za 12 zeszytów (które w roku zeszłym np. stanowią gruby tom o przeszło 60 arkuszach), powinna tem większą stanowić zachętę dla naszej publiczności do czynnego poparcia tego wydawnictwa.

= Dowiadujemy się, że młoda fortepianistka pann Melanja Więckowska uczennica Józefa Wieniawskiego, zamierza wystąpić publicznie w pierwszych dniach marca. Mieliśmy sposobność śledzić rozwój talentu młodziutkiej debiutantki i śmiało wyrzec możemy, że talent ten wychodzi po za granice zwykłych dyletanckich zdolności dopraszających się na estradzie pobłażliwości słuchaczów. Panna Więckowska prowadzona dzielną ręką takiego artysty jak Wieniawski przebyła w zadziwiająco krótkim czasie wszystkie stopnie technicznego udoskonalenia i dziś stoi na wysokości pozwalającej rokować jej najświetniejszą przyszłość.

= Wydział Jałmużniczy Kollegium Perafji Ewangelickiej, w odwołaniu się do ogłoszenia swego z dnia 11 lutego r. b. ma zaszczyt zawiadomić, że na zapowiedzianym balu, celem zasilenia funduszów Starców i Sierot, dać się mającym dnia 20 b. m. i r. we czwartek, o godzinie 9-tej wieczór, w salach Resursy Obywatelskiej, reprezentować będą JW. i W. Gospodynie i Gospodarze—mianowicie:

Gospodynie

Anders Paulina, Brunwej Emilja, Brunn Marja, Bokhan Magdalena, Chrząńska Anna, Freund Karolina, Herman Józefa, Kruze małżonka Radcy Tajnego, Kokeli Florentyna, Lilpop Joanna, Baronowa Korff Anna, Jenerałowa Baronowa Korff Zofia, Baronowa Minkwitz Jenerałowa, Osterlof Wanda, Polaska małżonka Prezesa Trybunału, Rau Zofia, Sobolew Paulina Senatorowa, Strassburgier Anna, Temler Anna, Witkowska Glicerja Jenerałowa, Werner Jadwiga.

Gospodarze.

Anders Ludwik, Chrząński Teodor, Freund Karol, Gay Henryk, Gebethner Gustaw, Heinrych Karol, Herman Juljusz, Kruze Radca Tajny, Baron Korff Jan, Kokeli Józef, Kuhnke August, Kunze Henryk, Liedkie Jan, Lilpop Ludwik, Baron Minkwitz Jenerał Adjutant, Baron Medem Jenerał, Malcz Dotor, Müller Juljan, Hrabia Ostrowski Stanisław, Polaski Prezes Trybunału, Pfeifer Stanisław, Strassburgier Edward, Sennewald Gustaw, Scholtze Adolf, Temmler Karol, Thonnes Ludwik, Witkowski Kalikst Jenerał, Własów Jenerał, Werner Emil. Osoby wymienione zajęły się łaskawie i sprzedażą biletów—można również w Resursach, Obywatelskiej i Kupieckiej, od 5-tej po południu do 9-tej wieczór, nabywać też bilety.

— *(Art. nad). Panie Redaktorze!* W tych dniach zwiedziłem nowo otworzoną czytelnię subjektów handlowych przy ulicy Przejazd. Przyjemnie zdziwiony zostałem zbadawszy pożyteczne i dogodne urządzenia tejże czytelni zaopatrzonej w rozmaite dzieła, oraz w pisma perjodyczne, i młodych ludzi, którzy z zajęciem czytaniu się oddawali.

P. Siegfried Bresteczer podawszy myśl założenia tej czytelni na sposób wiedeński położył niezaprzeczoną zasługę, młodzież bowiem handlowa, która przed niedawnym jeszcze czasem zalegała tłumnie miejsca; publiczne cisnęła się do gier rozmaitych, traciła pienią-

dze przy rozrywkach czczych szkodliwych i pobudzających namiętności, dziś spędza czas na czytaniu, kształci swój umysł i serce i rokuje na przyszłość pożytecznych członków społeczeństwa.

Pisma perjodyczne przed niedawnym czasem zgorszone kilku wypadkami przeniewierzenia się młodzieży handlowej powstawały z oburzeniem na to niecne postępowanie. Czyż przyczyny tego nie należy upatrywać w braku rozrywek szlachetnych i użytecznych, jakiemi właśnie są czytelnie ułatwiające środki zdobycia wiedzy. Zdaje się, że tak jest, bo gdy jednak myśl otworzenia czytelni weszła w wykonanie młodzież handlowa z zapałem rzuciła się do korzystania z tego dobrodziejstwa.

Pytam się więc, czyż nie należy się wdzięczność i uznanie ogólne temu, który tę myśl szlachetną podał i tym, którzy ją pojęli, ocenili i w czyn zamienili.

S. Krie...n.

═ W tych dniach pojawiły się w składach księgarskich kontredanse układu Straussa wydawnictwa J. Kaufmana z opery Offenbacha pod tytułem „Rozbójnicy,“ która wkrótce ma być przedstawioną na scenie Wielkiego Teatru.

═ Z drukowanej w „Kłosach“ kantaty Słonecznej Deotymy zamieszczamy tu wyjątek, z którego czytelnicy mogą powziąść wyobrażenie o wspaniałej całości. Do tej kantaty układa się muzyka, która wraz z deklamacją ma być wykonaną na jednem z najbliższych zebrań sobotnik u autorkich.

Odtąd na życie spojrzał jako na czas próby.
Przywdział szatę duchowną, i nie tylko szaty,
Żył jak duch. Młodość swoją skuł twardemi śluby,
Świat nie wabi takiego co ogarnął światy!

* * *

Tknięty ogromem cierpień co ludzi druzgoce,
Zaczął szukać w przyrodzie jej leczebnych cudów;
W Hipokratycznych księgach zbadywał jej moce;
Wędrowiec, szedł jej szukać pośród obcych ludów.

* * *

Kolejno wypytawszy narody i wieki,
Wrócił nad Wisłę, osiadł w miasteczku ubogiem.
Tam własnemi rękoma przyprawiając leki,
Rozmawiał z prostaczkami, albo milczał z Bogiem.

* * *

Cisnęły mu się rzesze do okien i bramy;
Gdziekolwiek umierają, gdziekolwiek zapłaczą,
Zstępował, i rozdawał podwójne balsamy.
Lekarz, walczył ze śmiercią, — a kapłan, z rozpaczą.

* * *

Zachwycony swojego widzenia obliczem,
Nie miał oczu dla Ewy, mijał wszystkie kwiaty,
Że nawet ząb potwarzy niewstrzymany niczem,
Nie odważył się szarpnąć kraju jego szaty.

Od wydawcy Tygodnika Illustrowanego.—Zapytywany przez wiele osób, ustnie i piśmiennie, dlaczego nie postarałem się o to, żeby numer następny Togodnika, który wyłącznie poświęcony będzie uczczeniu pamięci Kopernika wyszedł przed uroczystością środową i już podczas jubileuszu mógł być publiczności rozdawany — mam zaszczyt oświadczyć, że nie uczyniłem tego dla kilku ważnych powodów.

Nasamprzód opisywanie lub illustrowanie tego co jeszcze nie stało się faktem spełnionym byłoby łapaniem ryb przed niewodem.

Powtóre numer jubileuszowy Tygodnika oprócz licznych i wielkiego rozmiaru drzeworytów, odnoszących się do działalności genjalnego astronoma lub z pamięcią jego związanych obejmować będzie odczyty, jakie w sali magistratu warszawskiego wygłoszą: pp. Stanisław Przystański, b. dziekan wydziału matematyczno-fizycznego tutejszego uniwersytetu i Jan Kowalczyk, starszy pomocnik dyrektora obserwatoryum astronomicznego w Warszawie. Obie więc te znakomite rozprawy chlubnie znanych na polu naukowem specyalistów nie mogły być wydrukowane przed odczytaniem ich na samej uroczystości.

Oto przyczyny dla których numer rzeczony wyjdzie wzwykłym czasie, t. j. we dwa dni po jubileuszu, co właśnie, zdaniem mojem, nada mu charakter pamiątki po rzeczywiście odbytym już fakcie, charakter, który cechować powinien publikacje tego rodzaju, mające uczcić chwile tak uroczystą, jaką dla kraju naszego będzie obchód środowy. — *Józef Unger*.

— *(Art. nad.)* Niemal na każdym kroku zdarza nam się spotykać chłopców i dziewczątka dźwigające ciężary, które zaledwoby zdołał unieść człowiek dojrzały i od których się też radzi uwalniają starsi, jak tylko mają zręczność wyręczyć się dziećmi.

Widzieliśmy — między innemi chłopczyka mniej więcej lat 12 wątłej budowy wdrapującego się na schody, z ogromnym na grzbiecie pakiem bibuły na koperty. Tchu brakło biednemu dziecku, pot lał mu się z czoła, zgięte we dwoje przedstawiało żywy obraz katuszy *Syzyfa*, a za jakie zbrodnie?

Widzieliśmy młodsze jeszcze dziewczynki, dźwigające, to węzeł z bielizną, większy od niosącej, to kosz z wiktuałami, to konew z wodą, którą wylewają na siebie nie mając siły utrzymać konwi w w równowadze. Jeżeli to się zdarzy w czas mroźny, nędzna ich odzież. (i tak mało chroniąca od zimna) zamienia się w lodową powłokę, a dziecko przeziębłe do szpiku kości, łatwo staje się pastwą szkarlatyny, ospy, gorączek tyfoidalnych i t. p. Lecz boleśniejszym nad inne, obrażającym do najwyższego stopnia, był dla nas widok na któryśmy patrzyli przed paru dniami, przez okno przy ulicy Chłodnej.

Chłopczyk chudziutki, najwyżej sześcioletni, ciągnął z wysileniem po chodniku torbę znacznej objętości, wypchaną do wierzchu wiktuałami. Ciężar był tak wielki, że dzieciak co chwila tracił równowagę chciał więc sobie poradzić inaczej, i spostrzegłszy duży kamień przy najbliższej bramie, usiłował położyć na nim torbę widocznie żeby ją sobie zarzucić na plecy, ale napróżno naprężał rączyny, wspinał się na palce nie mógł podźwignąć swojej torby, siadał więc przed nią na bruku zarzucał rączki w tył, nic nie pomogło.

W tem szamotaniu zsunęło się biedakowi dolne ubranie, rozpiął się paltocik, wiatr go rozwiewał odsłaniając piersi, pokryte tylko koszulką.

Podczas tej smutnej sceny stał w bramie młody i silny stróż domu przypatrując się obojętnie męczarni nieszczęsnego dziecka, które ziajane i rozpłakane, pociągnęło dalej swój ciężar. Żaden z licznych przechodniów nie zwrócił nań uwagi, nie podał mu pomocy, a i my przykuci w mieszkaniu chorobą musieliśmy z rozdartem sercem poprzestać na roli nieobojętnego wprawdzie, lecz bezczynnego postrzegacza.

Gdybyśmy wszakże i mogli wyjść na ulicę *czynność* nasza ograniczyłaby się na oswobodzeniu dziecka od ciężaru, przewyższającego jego siły, w tym jednym razie, bez żadnego wpływu na przyszłość. Owszem wymówka zrobiona jego opiekunem, krewnym a może i rodzicom—wykazanie całego barbarzyństwa ich postępowania ściągnęłoby—prawdopodobnie—na naszego protegowanego grad połajanek *za mazgajstwo* a może szturchanie lub chłostę—wiemy to z doświadczenia.

Jakie zaś skutki wywiera, tak bezwzględne posługiwanie się dziećmi na ich zdrowie, na rozwój organizmu zapytajmy lekarzy. Ale po co? najwymowniejszą odpowiedzią jest ogromna stosunkowo w Warszawie liczba kalek wszelkiego rodzaju.—W żadnem innem mieście nie spotykaliśmy tak często: karłów, garbatych, krzywobokich, z wykoślawionemi nogami i t. p.

Czyliż społeczeństwo nie jest obowiązanem zrobić dla swoich członków tego co już robi dla zwierząt? Czy nie powinno zawiązać stowarzyszenia *opieki nad dziećmi*, dla położenia tamy barbarzyńskiemu wyzyskiwaniu istot najsłabszych i najzupełniej bezbronnych.

Kwestję tę podajemy do rozwiązania naszym *filantropom* pewni, że „*Kurjer Warszawski*“ nie odmówi jej miejsca w swoich szpaltach. *T. J. B.*

— *Panu J. M.* — Wykład hydrauliki wraz z teorją machin wodnych przez pp. Kucharzewskiego i Klugera nie znajduje się jeszcze w handlu księgarskim. Książka ta jednak nadejdzie za kilka dni do Warszawy o czem w swoim czasie pomieszczoną zostanie wzmianka w pismach publicznych.

— *Panu J. B.* — Na zapytanie pańskie udzielamy objaśnienie, że broszura Adrjana Krzyżanowskiego, udowadniająca prawdziwe pochodzenie Mikołaja Kopernika, dołączoną była do numeru Kurjera Warszawskiego z dnia 24 maja 1843 roku. W tej dacie przypadała 300 rocznica śmierci wielkiego astronoma. Profesor Krzyżanowski poczuł się do obowiązku ogłoszenia w tej epoce poważnej i gruntownej rozprawy o Koperniku, gdyż na rok przedtem sąsiedzi germańscy umieścili wyobrażenie mędrca w swej nowo-wzniesionej Walchalli.

— Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych podaje do wiadomości, iż na Rzeczywistych Członków przyjęci zostali: Sorgensztern Saul, Rościszewski Teodor, Markusfeld Artur, Ks. Wróblewski Jan, Cielecki Jerzy, Cielecki Zdzisław Wendorff Feliks, Boharewicz Bogusław, Łypaczewski Eugenjusz Zajadlewski Wiktor, Pogorzelski Teofil, Zaręba Edmund, Moycho Karol, Stachowski Antoni, Żółtowski Antoni, Steczkowski Władysław, Kiedrow Piotr, Suligowski Lubomir, Klimecki Władysław, Zdztowiecki Władysław, Winnicki Józef Zawistowski Maksymiljan, Sokołow Wiktor, Miklaszewski Walenty, Bardzki Artur, Hr. Władysław Branicki, Kraśniewski Wiktor, Baron Ludwik, Bagieński Józef, Motyłowski Władysław Smoleński Ludwik, Bełkowski Teofil, Morawski Zbigniew, Chałupczyński Adam, Skibicki Józef, Flatau Aleksander, Kronenberg Władysław, Kronenberg Leopold-Juljan, Halpert Feliks, Kaczorowski Piotr artysta malarz, Krajewski Stanisław, Ludwik Wandalin, Milowicz Edmund, Rzepecki Wincenty, Podhorecki Dyonizy, Brühl Robert, Brühl Emil. — Vice Prezes Towarzystwa Hr. Stan. *Kossakowski*.— P. o. Sekretarza P. *Kulak*.

— Sprawozdanie z czynności obrotu funduszów Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Warszawie, za rok od d. 1 stycznia 1872 do d. 1 stycznia 1873.

Towarzystwo Pań ś. Wincentego zawdzięczając wszystkie swoje fundusze darom osób dobroczynnych, czuje się w obowiązku ogłosić w pismach publicznych, krótki wyciąg z rocznego sprawozdania, które na posiedzeniu w d. 5 b. m. odbytem odczytanem zostało.

W ciągu upłynionego roku to jest od 1 stycznia 1872 do 1 stycznia 1873 rozdało pomiędzy ubogich: chleba bochenków 31,853 czyli fun. 63706, kaszy korcy 175 garniec 1; soli fun. 4978½; zupy najbiedniejszym mieszkańcom m. Warszawy, będącym po za obrębem opieki Tstwa od dnia 18 stycznia do d. 18 kwietnia porcji 12,997, do tego chleba funtów 6,500; ubrania sztuk 406. Pomocy lekarskiej udzielono w 340 wypadkach. Umieszczono w służbach, terminach rzemieślniczych, lub zakładach dobroczynnych osób 20.

Dochody w roku 1872. Remanent z r. 1871 rs. 18 k. 42½; Składki miesięczne Pań i dary jednorazowe dobroczynnych osób 2,542 kop. 73; Kwesty kościelne zwyczajne rs. 381 k. 90½; Koncert dany w marcu uczynił rs. 1,?52 k. 28; Kwesta wielkotygodniowa rs. 1,718 kop. 35. Razem rs 6013 kop 69

Wydatki: wydano na żywność, chleb, kaszę, sól i wszelkie wiktuały ubogim rozdane w ciągu roku 1872 rs. 3,719 k. 28½: ubranie, komorne, lekarstwa i inne potrzeby ubogich w ciągu t. r. rs. 1101 k. 71½; gotowizną rozdano ubogim rs. 899 k. 65. Razem rs. 5,720 k. 65.

Porównanie: Dochodu było rs. 6,013 k. 69; rozchodu rs. 5,720 k. 65. Pozostało na rok 1873 rs. 293 k. 4, która to pozostałość wydatkami miesiąca stycznia wyczerpaną zotało.

Obecnie Tstwo pań miłosierdzia rozpoczęło jak w latach zeszłych bezpłatne rozdawanie zupy ciepłej najuboższym mieszkańcom m. Warszawy, po za obrębom opieki Tstwa będącym. Podwyższona jeszcze nad poprzednie lata drożyzna żywności, jakoteż panujące choroby, konieczną rozdawania tego wskazują potrzebę. Osoby, któreby pragnęły bądź darami w naturze, bądź gotowizną dopomódz do rozdawania biednym pożywienia, proszone są o łaskawe nadsyłanie darów do Instytutu Sióstr miłosierdzia przy kościele ś. Kazimierza na Tamce. Zbytecznem jest prawie nadmieniać, że im większym datkiem kassa Tstwa zasiloną zostanie, tem więcej rozprzestrzenić będzie mogła ilość rozdawanego pożywienia, tak wielce przy obecnej drożyznie i panujących chorobach potrzebnego.

— W z. sobotę o godzinie 5½ z rana, w fabryce oleju Otto i Schellera, w domu pod Nr 9 przy ulicy Hożej, nastąpiła eksplozja głównego kotła parowego, przyczem zburzoną została wewnętrzna ściana murowana i drzwi. Pracujący w bliskości tego miejsca: pomocnik maszynisty, żołnierz urlopowany Ignacy Biskupski a także Katarzyna Schmidt i Teressa Jabłońska, mocno poparzeni zostali parą w ręce, twarz i plecy i odesłani: pierwszy do szpitala Ujazdowskiego, a dwie ostatnie do szpitala Ś-go Rocha; robotnicy zaś: Józef Sztek oparzony lekko w twarz, a Hibich w prawą rękę i ci leczą się w domu. Eksplozja—jak wnoszą właściciele fabryki i maszynista, nastąpiła z powodu złego gatunku materjału na kocioł użytego.—Fabryka była ubezpieczona, straty w przybliżeniu wynoszą od 2 do 3 tysięcy rubli. (G. Polic.)

Wiadomosci z Cesarstwa.

═ Dnia 14 stycznia, o godzinie 1-ej po południu, Najwyżej zatwierdzone Towarzystwo historyczne kronikarza Nestora—jak donosi „Kijewlanin,“ rozpoczęło swe czynności pierwszem ogólnem posiedzeniem, na którem znajdowało się wielu przedstawicieli stanu naukowego i szkolnego.

═ Oddział kijowski ruskiego Towarzystwa technicznego, wynurza za pośrednictwem „Kijewlanina,“ swą wdzięczność obywatelowi gubernji podolskiej, p. Berezowskiemu, który objawił chęć ofiarowania na utrzymanie szkoły technicznej po $1/_{10}$ kop. z berkowca buraków przerobionych podług normy w fabrykach barszczowskiej i chańkowieckiej.

═ Przy szkole powiatowej penzeńskiej otwarte zostały kursa dla uczenia rzemiosł i wyrobów technicznych, a penzeńskie gubernjalne zebranie ziemskie asygnowało po 100 rs. na urządzenie kursów dodatkowych przy miejskich szkołach parafjalnych i na wzorowe urządzenie jednej szkoły wiejskiej w powiecie, z kursami dodatkowemi przy nich dla nauki rzemiosł.

═ W gazecie „Ruskij Mir“ piszą, że na Zebraniu ogólnem Wolnego Towarzystwa Ekonomicznego 17 stycznia, profesor A. W. Sowietow donisł ustnie o istnieniu szkoły fabrykantów sera, założonej niedawno w gubernji twerskiej, we wsi Jedimowie, majątku barona Korfa. Podług opowiadania p. Sowietowa, szkoła ta jest jedyną w Europie.

═ W „St. Peterb. Wied.“ piszą z powiatu orłowskiego, że od osoby, zasługującej na zupełne zaufanie, otrzymano wiadomość następującą: We wsi Iwkinie, 8 grudnia, o godzinie 8ej wieczorem, mieszkańcy uczuli silne chociaż chwilowe tylko wstrząśnienie. Jedni mówią, że ściany domu podniosły się cokolwiek i znów opadły, inni, że musieli chwytać się rękoma za co bądź, trzeci, że tylko drgnęli z przestrachu i nic nie pamiętają. Stróż cerkiewny zapewnia, że drgnęła cerkiew, skutkiem czego dał się słyszeć głuchy szum, który go nastraszył. We wsi na placu okazała się głęboka rozpadlina, lecz prawdopodobnie wstrząśnienie było słabe gdyż widocznego uszkodzenia w budowlach i piecach niema.

═ Według wiadomości dziennika „St.-Pet. Wied.“ w 1871 roku przez aziatycką granicę Rosji:

	Przyjechało		Wyjechało	
	lądem.	morzem.	lądem.	morzem.
Anglików. . . .	4	99	6	127
Greków	3	52	6	46
Włochów. . . .	1	35	4	22
Niemców	5	55	2	50
Persów	18,971	1,062	12,603	642
Rosjan.	2,713	1,592	4,825	1,926
Turków	4,808	1,913	1,394	1,255
Francuzów . . .	3	61	3	54
Szwajcarów . . .	1	2	7	9

Razem przyjechało 31,380; wyjechało 22,981.

═ Do Odessy ostatniemi czasy zaczęto w wielkiej ilości przywozić ostrygi z Krymu i Konstantynopola. Na rynku rybnym sprzedają je po niesłychanie nizkiej cenie 30 kop. za setkę.

— Warszawski Komitet damski prosi nas o ogłoszenie: iż pragnąc powiększyć liczbę siostr czerwonego krzyża, umieszczonych przy tutejszym warszawskim ujazdowskim szpitalu, zaprasza osoby pragnące podjąć się tych obowiązków, aby stawiły się do mieszkania prezydującej, na Nowym-Świecie, w domu wydziału wojskowego, dla umieszczenia się. (D. W.)

Kronika zagraniczna

✕ *Ze Lwowa.— W sprawie uroczystego obchodu 400-letniej rocznicy urodzin Kopernika.*

W dniu 15 b. m. ogłoszonym tu został następujący program:

Professorowie uniwersytetu i akademji technicznej we Lwowie, urządzają obchód uroczysty 400-letniej rocznicy urodzin Kopernika. Uroczystość odbędzie się d. 19 b. m. o godzinie 11tej przed południem w wielkiej sali ratuszowej według następującego programu:

1) Zagajenie i bjografja Kopernika, Doktor Antoni Małecki, Professor i Rektor Uniwersytetu.

2) Odczyt p. Zbrożka, Prof. Akademji technicznej.

3) Wiersz łaciński i polski na cześć Kopernika, wygłoszą słuchacze uniwersytetu i akademji technicznej.

Wstęp na salę mają profesorowie, zastępcy profesorów, docenci i słuchacze uniwersytetu akademji technicznej, tudzież goście osobno zaproszeni.

Dla publiczności będą otwarte galerje. Bilety wstępu na galerje można dostać w sekretarjach uniwersytetu i akademji technicznej.

Uniwersytet i akademja techniczna przyjmą także udział przez delegatów w uroczystości w Toruniu. Uniwersytet wysyła tam jako swojego delegata prof. Zmurkę, akademję techniczną zaś będzie reprezentował prof. Zajączkowski.

Grono Nauczycielskie Gimnazjum Nowosądeckiego, urządza w dniu 19 b. m uroczysty obchód pamiątkowy 400-letniej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, z następującym programem:

1) Uroczyste nabożeństwo w kościele Farnym o godzinie 10 rano.

2) Odczyt publiczny zastosowany do okoliczności, w gmachu gimnazjalnym na 1-szem piętrze w sali VIII o godzinie 11 przed południem.

3) Akademja urządzi deklamację i koncert, w tymże gmachu i w tejże sali o godzinie 7 wieczorem.

Osobny Komitet urządza w mieście Krośnie na dzień 19 b. m uroczysty obchód 400-letniej rocznicy urodzin Kopernika. Program uroczystości jest następujący.

O godzinie 10 przed południem nabożeństwo w kościele Farnym.

Po nabożeństwie o godzinie 12 pochód na zebranie w sali szkoły wydziałowej.

Hymn odśpiewany przez młodzież szkolną.

Zagajenie mową przez dyrektora szkoły.

Mowa ks. Skrzyńskiego prałata.

Staraniem komitetu odbędzie się w Krośnie w dniu 22 b. m. bal na korzyść fundusza żelaznego imienia Kopernika dla ubogich a niezamożnych uczniów szkoły wydziałowej.

✕ Teatr Poznański coraz większe zdobywa sobie uznanie u krytyki i publiczności. Kierownik jego pan Zygmunt Sarnecki nie szczędzi starań o świeżość i dobór repertuaru, a artyści popierają energicznego dyrektora z wielkiem poczuciem obowiązków. Do najwięcej utalentowanych artystek towarzystwa p. Sarneckiego należy pani Nowakowska (dawniejsza panna Łapińska, znana z występów na warszawskiej scenie).

Rolę Amelji w dramacie p. n. „Mazepa“ który przed niedawnym czasem był tam przedstawionym i tytułową rolę w sztuce Mosentala p. n. „Pietra“ (Silvia) odegrała pani Nowakowska z takim talentem, że teatr na każdem przedstawieniu drżał prawie od oklasków i przywoływań.

✕ Komisja Krakowska, złożona w celu wystawy powszechnej, mając sobie przyznaną przez sejm krajowy zapomogę w ilości 5000 złr. na cele wystawy, pragnie wysłać 4ch jeneralnych sprawozdawców, a mianowicie: 1) z zakresu rolnictwa i przemysłu rolniczego, 2) z zakresu machin i narzędzi rolniczych, 3) z przemysłu mechanicznego, 4) z przemysłu chemicznego; sprawozdania zaś z działów szkolnictwa i sztuk pięknych zostaną na innej drodze osiągnięte.

✕ *Z Krakowa.* Obiecują nam tu wkrótce urządzić wielką biesiadę artystyczną. Grono amatorów (podobno na cel dobroczynny) zamierza dać szereg obrazów żywych z najpiękniejszych ustępów poematu „Pan Tadeusz.“ Układem tych obrazów ma się zająć Juljusz Kossak, a że najzamożniejsze domy przyrzekły przyjąć udział w tej estetycznej zabawie, spodziewać się należy, że nie poszczędzą kosztów dla osiągnięcia jak naj powabniejszej całości.

Karnawał nie tęgo tu idzie,-zdawało się, że po przeszło-rocznej stagnacji na polu zabaw, powetujemy sobie obecnie poniesione zawody. Dotąd mieliśmy jeden świetny bal akademicki, na którym aż 40 par tańczyło.

Złota młodzież, od czasu do czasu urządza pikniki; Resursą mieszczańska przed dwoma laty wydająca zabawy, skonała dla braku... mieszczan; w resursie tak zwanej obywatelską a tytułowanej zwykle magnacką tańczą, ale damy i walety po stolikach zielonych. Resursę niemiecką odwiedzają wojskowi i urzędnicy.

Teatr za to prosperuje. Jeżeli za dyrekcji ś. p. Hr. Skorupki szło dobrze, to obecnie idzie lepiej jeszcze mimo to że siły artystyczne pierwszorzędne nie są liczne. Pan Koźmian nie dąży za zachciankami publiczności ale ją sam prowadzi i kształci i udziela zabawek rozsądnych.—Wielbiciel szczery Szekspira, wiele sztuk tego mistrza niegranych dotąd wprowadził na scenę. W. r, z. grano fantazję „Sen nocy letnioj“ w. r. b. zaś dwie jego komedje. Obecnie ma być przedstawioną „Fedra“ Rassyna a następnie komedja starogrecka Artystofanesa p. t. „Obłoki“

✕ *Ze Lwowa.* Podczas egzekucji jednej z buff Offenbacha niektórzy artyści pozwolili sobie dodatków za które dostali się do kozy policyjnej. Pan Stanisław Dobrzański skazany został na 10 dni aresztu, za to, że powiedział, iż *ktoś* pokropił wodą święconą trzy dzienniki lwowskie ale on tego *ktosia* wymienić nie może. Pan Zboiński także na dni 10 za wspomnienie o bezpośrednich wyborach, a pan Baranowski na dni 5 za to, że nazwał nahajkę oświatą ludową.

✕ Horacy Greeley jest pierwszym redaktorem, któremu postawiony będzie pomnik. Greeley był jak wiadomo, założycielem „New-York-Tribune" a przy ostatnich wyborach kandydatem na Prezydenta Stanów Zjednoczonych. Wszystkie drukarnie Ameryki mają ofiarować swoje zapasy starych czcionek na odlanie wspomnionego posągu.

✕ W zeszłą niedzielę odbyło się w Krakowie posiedzenie konkursowe komisji teatralnej. Obecnemi byli pp. Anczyc, Estreicher, Kłobukowski, Koźmian, Lisicki, Mann, Pawlikowski, Szukiewicz, Steibelt i Witte. Nie można było jeszcze przystąpić do wspólnego czytania, gdyż cały czas zabrała obszerna i wyczerpująca dyskusja nad trzynastoma utworami zaleconemi do czytania. Przy tem drugiem głosowaniu większość głosów otrzymały komedje: „Emancypowana“ i „Celina.“ Komisja postanowiła z powodu nieprzewidzianego nawału materjałów, przedłużyć termin prac konkursowych, który pierwotnie był naznaczony na 15 lutego r. b.

✕ Antoni Rubinstein pjanista i Henryk Wieniawski skrzypek, zbierają obecnie laury i dollary w Bostonie w Ameryce północnej. Ole-Bull zaś, znany u nas skrzypek, podróżuje po Ameryce północnej.

✕ W Peszcie, w stolicy Węgier, rada miejska w tych dniach dyskutowała jakimby podarkiem obdarzyć wstępującą za kilka miesięcy w śluby małżeńskie z księciem Maxymiljanem Bawarskim, księżniczkę Gizellę, najstarszą córkę Cesarza Austrji. Na radzie tej postanowiono ufundować 8 stypendjów dla dziewcząt po 150 florenów, oraz ofiarować dostojnej narzeczonej album z fotografjami widoków Pesztu, Budy i Gödöllo.

✕ W Zurychu w Szwajcarji, pani Egger-Honegger założyła szkołę dla dziewcząt dla wyuczenia ich sztuki drukarskiej. Taką samą szkołę otworzono w z. miesiącu w Wiedniu dla stu dziewcząt. Nauczycielami są zecerzy.

✕ W Austrji wydanem zostało rozporządzenie do wszystkich urzędów gmin, w obrębie których znajdują się stacje i przystanki kolei żelaznych, ażeby takowe bez żadnego oporu podejmowały się tymczasowego pielęgnowania podróżnych, dotkniętych w czasie jazdy taką chorobą, która nie dozwala wieźć ich dalej. Rozporządzenie to, istniejące oddawna we Francji, należałoby i u nas zastosować.

✕ We Lwowie przy końcu stycznia na benefis pana Lucjana Kwiecińskiego byłego dramatycznego artysty sceny warszawskiej, odegrano komedję Beaumarchais'go p. n.: „Wesele Figara.“ Benefisant przyjmowanym był przez publiczność z wielką życzliwością.

✕ W krakowskim teatrze wystawioną została przed niedawnym czasem komedja Dumasa p. n.: „Dama z kamelją.“ Tytułową rolę w tej sztuce grywa pani Siennicka.

✕ W Rzymie znajduje się obecnie 1428 duchownych świeckich, 2175 zakonników i 1824 zakonnic — razem 5427 osób.

✕ W Krakowie, w m. styczniu r. b., Towarzystwo Lekarskie obrało na przewodniczącego Doktora Jakubowskiego; na jego zastępcę zaś Doktora Kremera.

✕ Cesarz Niemców przeznaczył 40 tysięcy talarów na budowę i urządzenie teatru niemieckiego w Poznaniu.

✕ Na brzegach wysp Szetlandzkich znaleziono szczątki statku rozbitego. Statek pochodził z jakiegoś portu baltyckiego; niewiadomo co się stało z osadą. Pod Dunbar w Anglji, wydarzyło się znowu nieszczęście na kolei żelaznej; 9 osób utraciło życie.

✕ W Poznaniu, w tych dniach, kobieta uboga z dwojgiem dzieci na ręku, pragnęła się rzucić do Warty. Na krzyki dzieci powstrzymano nieszczęśliwą. Powodem tego rozpacznego kroku była nędza i głód.

✕ W Berlinie pojawiła się para istot, które można by nazwać: siostrami Siamskiemi. Są to dwie kilkunasto-letnie dziewczynki, mulatki, zrośnięte ze sobą, które dla zabawy prześwietnej publiczności, śpiewają piosenki ludowe i wyjątki z oper. Dzierżawca ich niedoli, ma robić dobre interesa. Przedstawienia odbywają się w teatrze Woltersdorfa. Zapewne ten błąd ortograficzny natury pojawi się i w Warszawie.

✕ W Austrji wychodzi 28 czasopism drukowanych w języku polskim.

✕ W Germanii w dniu 1 stycznia r. b. zamknięto wszystkie szulernie publiczne mianowicie: w Baden, Nassau i Hessen Kassel. Obecnie w Europie jaskinie gry istnieją jawnie tylko w Księstewku Monaco i na wyspie Helgoland.

✕ Dzienniki angielskie są przepełnione opisami z a m i e c i ś n i e ż n y c h i burz gwałtownych; drogi są do nieprzebycia, a w Londynie jak i w innych miastach A n g l j i, na półłokcia śnieg pokrywa ulice. Jednakże mówi Pall Mall Gazette, te zaspy śniegowe ani równać się mogą z opisem śniegów tamże w roku 1614 na 15-ty, kiedy w połowie stycznia wysokość ich w polach dochodziła prawie do dwóch łokci, a wsie znikały pod górami śniegowemi, które ciągle zwiększały się obficie spadającym nowym śniegiem prawie każdodziennie aż do 12-go marca; znikły one dopiero 28-go maja. Z Belgji donoszą także o obfitych śniegach, skutkiem czego pociągi na kolejach opóźniają się od dni kilku

✕ Rada nadzorca teatru polskiego w Poznaniu, pragnąc uniknąć zaciągnięcia pożyczki na dokończenie tegoż teatru, postanowiła rozprzedać pozostałe jeszcze z dwóch tysięcy uchwalonych przez walne zebranie 300 akcji. Nadto rada postanowiła wydać odezwę do wszystkich akcjonarjuszów z prośbą, by jeśli się to możliwem okaże, pozostające jeszcze raty do wypłaty jednorazowej w tym jeszcze roku wpłacili. Jeżeli ziszczeniu tych projektów nic nie przeszkodzi, budowa zaraz z początkiem wiosny się rozpocznie, a przy energicznem jej prowadzeniu, teatr na zimę już mógłby być gotowym do użytku.

Przegląd polityczny.

Wniesiony w dniu 15 b. m, projekt reformy wyborczej wprowadza do całej **Przedlitawji** wybory bezpośrednie, nieczyniąc wyjątku dla żadnego kraju koronnego Galicja podddana jest bezzwarunkowej od nomeru prawa zależności. Ogólna liczba deputowanych wynosi 351: Najwięcej wysyłają Czechy 91, po nich Galicja 63, obie Austrje 53, Morawja 36,—Bukowina 9, Szlązk 10. Wybory w gminach wiejskich, które otrzymują 129 mandatów, są dwustopniowe w pozostałych trzech kurjach: Izbach handlowych i w pismach miejskich jednostopniowe, bez prawyborców. Głosowanie jest tajemne za pomocą kartek pisanych; wyjątkowo tylko po wsiach może być ustnem. Wyborcą jest każdy po skończeniu 24 roku życia, jeśli nie znajduje się w warunkach, któreby utratę praw za sobą pociągały. Wybranym może być każdy kto od roku przynajmniej posiada prawa obywatelstwa austrjackiego, ma 30 lat wieku, posiada prawo wyborcze w którymkolwiek z krajów koronnych albo też mógłby być do którego kolwiek bądź z sejmów krajowych wybranym. Deputowany otrzymuje mandat na lat sześć. Przy wyborze delegacji przestrzegany będzie stosunek liczby deputowanych każdego kraju do ogólnej liczby członków rady państwa. W tym stosunku deput. każdego kraju wybiorą ze swego łona przedstawicieli do delegacji.

Liczba 63 deputowanych galicyjskich rozpada się w ten sposób: 20 wybiera wielka własność, 13 miasta, 3 Izby handlowe, 27 gminy wiejskie. Każdy okręg wielkiej własności, każda izba handl. wysyła jednego deputowanego. Lwów i Kraków po dwóch, Rzeszów i Jarosław jednego, Przemyśl i Grodek 1, Sambor-Stryj i Drohobycz 1, Biała, Nowy-Sącz i Wieliczka 1, Tarnopol i Brzeżany 1, Stanisławów i Tyśmienica 1. Kołomyja, Sniatyń i Buczacz 1. Brody i Złoczów 1.

Okręgi wiejskie łączą się po trzy i cztery na jednego deputowanego.

Wiadomości Polityczne.

Madryt 16-go.

Poseł francuzki uwierzytelniony w Madrycie, Margrabia de Bouillé miał długą konferencję z Castelarem. Sądzą, że konferencja ta zostawała w związku z uznaniem rzeczypospolitej przez Francję. O tem uznaniu donoszą dziś z Paryża jako o fakcie spełnionym. Thiers miał oświadczyć posłowi hiszpańskiemu Olozaga iż postanowił uznać rzeczpospolitą hiszpańską. Jednocześnie miał on zawiadomić królową Izabellę, że wtedy tylko pozwoli księciu Asturji na dalszy pobyt

we Francji, jeżeli książę okaże gotowość do wstrzymania się od wszelkich działań przeciwko teraźniejszemu rządowi w Hiszpanji.

Castelar zamierza wydać okólnik do mocarstw, w którym wykaże, że obecne ogłoszenie rzeczypospolitej jest tylko aktem zadośćuczynienia dla uczucia narodowego, które przeciwko interwencji cudzoziemskiej podnosi reakcję. Rzeczpospolita niema ani pośrednio ani bezpośrednio charakteru zaczepnego względem zagranicy i mieszać się nie będzie do spraw innych narodów.

Don Carlos przybył do Saint-Jean-de Luz i ogłosił się pretendentem.

Generał Pavia mianowany w miejsce generała Moriones głównodowodzącym armią północną przeciwko Karlistom. Moriones otrzymał napowrót naczelne dowództwo kawalerji.

Minister kolonji otrzymał dziś telegram, w którym władze w Hawannie wyrażają uznanie swoje dla nowego rządu.

Dekret rządowy wskrzesza instytucję tak zwanych „Ochotników wolności“ pod nazwą „Ochotników rzeczypospolitej.“ Bataljony istniejące obecnie zatrzymują dotychczasową swą organizację.

Z *Lizbony*. Rząd zażądał od Izby pozwolenia na zwołanie 9000 rezerwy pod chorągwie. Opozycja oświadczyła wczoraj gabinetowi, że jeśli nie miała do niego zaufania w dotychczasowych okolicznościach, tem mniej mieć je może w obecnem uciążliwem jakkolwiek chwilowo od niebezpieczeństw wolnem położeniu. Małżonka króla Amadeusza zachorowała. Eskadra włoska lada dzień jest spodziewaną.

Z Rzymu donoszą, że Izba deputowanych uchwaliła rezolucję zaprojektowaną przez pp: Minghetti, Ratazzi i wielu innych z wyrażeniem królowi Amadeuszowi wdzięczności i przywiązania z powodu pełnej godności i szczerze konstytucyjnej postawy tego króla przy dokonywaniu aktu abdykacji.

Izba deputowanych w Waszyngtonie odrzuciła wczoraj rezolucję, w której powinszować miano Hiszpanji ustanowienia rzeczypospolitej.

Paryż 16-go.

„Bien public“ pisze: „W Wersalu nie otrzymano jeszcze urzędowego zawiadomienia o ukonstytuowaniu się rzeczypospolitej w Hiszpanji. Mamy prawo mniemać, że po nadejściu tego zawiadomienia do Wersalu Francja uzna bezzwłocznie rzeczpospolitą hiszpańską.

Jutro o godzinie 1-ej zbiera się Kom. Trzydziestu dla wysłuchania raportu Brogliego. Dzienniki orleanistowskie zapewniają, że redakcja jego jest bardzo umiarkowaną. Raport przed złożeniem go w Zgrom. Narod. przodstawionym zostanie Thiersowi.

Z Wiednia spodziewają się przybycia posła francuzkiego, p. Banneville, w celu skłonienia p. Thiersa do odwiedzenia Wystawy Powszechnej.

Wiedeń 17-go.

Na dzisiejszem posiedzeniu k. konstytucyjnego członek jego Grocholski oświadczył, że reforma nie może być przeprowadzoną bez naruszenia praw sejmów krajowych.

Samo jej uchwalenie będzie aktem pogwałcenia konstytucji. Deputowani galicyjscy wskutek takiego przekonania nie przyjmą udziału w rozprawach Komitetu konstytucyjnego nad reformą.

Jakoż, po tem oświadczeniu reprezentanci Galicji opuścili salę obrad.

Bern 16-go.

Mermillod na wezwanie rządu związkowego odpowiedział, że nie może wyrzec się praw jakie mu jedyna jego władza legalna, Stolica apostolska, nadała do wikarjatu generalnego w kantonie genewskim. Rada związkowa jutro poweźmie ostateczne postanowienie.

Rada wielka kantonu genewskiego przyjęła w drugim odczytaniu prawo o urządzeniu stosunków wyznania katolickiego. Odrzucono poprawkę Cartereta, aby nie tylko na przyszłość wszyscy proboszczowie katoliccy wybierani byli przez obywateli wyznających katolicyzm, ale nadto aby wszyscy teraźniejsi proboszczowie przeszli przez wybór, któryby ich na urzędach potwierdził albo też oddalił od nich. Postanowiono tylko zarządzić wybór na trzy opróżnione w ostatnich czasach probostwa w Genewie „J. de Genève „zaprzecza wiadomości o dymisyi Agrozziego, sprawującego interesa Kurji Rzymskiej.

Londyn 17-go.

„Times“ pisze w dzisiejszym numerze, że Anglja może być najzupełniej zadowoloną z uspakajających zapewnień Rosji. Powinna teraz zwrócić się do zużytkowania bliższych źródeł produkcji w azjatyckich swoich posiadłościach i zjednania sobie sympatji tamtejszej ludności. Skoro tego dokona, nie będzie potrzebowała obawiać się żadnych działań nieprzyjaznych przeciwko Indjom i zabezpieczywszy się od wszelkiej napaści zyska możność wywierania przeważnego wpływu na politykę wschodnią.

„Times“ odwołuje powtórzoną przez siebie wiadomość o rewolucji w Lima i zamordowaniu prezydenta Pardo.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

New-York 16go.—W rozporządzeniach projektowanych przeciwko Mormonom znajduje się zastrzeżenie, iżby wszyscy jeńcy wypuszczani byli bezzwłocznie na wolnośc, jeśli tego wymagać będzie akt *Habeas-corpus*.

Konstancja 16go.—Starokatolikom tutejszym ministerium badeńskie oddało na potrzeby obrządków religijnych kościół Augustjanów.

Waszyngton 16go.—Izba repr. przyjęła wniesione przez Buttlera prawo o podziale wynagrodzenia przyznanego przez sąd genewski od Anglji (15 miljonów dolarów). Prawo uwzględnia szkody poniesione przez właścicieli statków i ładunków kupieckich, oraz przez wszystkich oficerów i należących do załogi na okrętach marynarki tak wojennej jak i handlowej, zniszczonych lub zabranych przez statki korsarskie Południa.

DUCHOWI KOPERNIKA.

W Frauenburgu, w noc letnią, cichą i gwiaździstą,
Po placu pustym błądził człowiek z dziwną twarzą.
Był jasny jak ci którym pod pręgierz iść każą,
Za to, że mają duszę wielką i ognistą,
Za to, że dla ludzkości żyją, cierpią, marzą....

*
* *

Pod katedrą gotycką, w kolumn szarym cieniu,
On ukląkł, wzrokiem ducha w niebo zapatrzony,
I rzekł: jam jest zbolały. biedny i zelżony.
Bóg mi prawdę objawił w słonecznem widzeniu —
I nie chce w nią uwierzyć ten świat zaślepiony.

*
* *

Wtem, wśród kolumn błysł anioł z krzyżem hebanowym...
I stały się z nich arfy brzmiące hymn radości.

. . . .

I dziś, po czterech wiekach — *On* całej ludzkości
Błogosławi — za ciernie, w wieńcu wawrzynowym.

Miron.

— Skutkiem znacznej sukcessji w Galicji, wzywam Członków rodziny Kłodnickich i spokrewnionej z nią rodziny Staśkiewiczów, by się z wyjaśnieniem rodowodu do podpisanego zgłosili.— Aleksander *Kłodnicki*, w Czerniowcach na Bukowinie. (2—2) —964—

— *Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej.*— Ma honor zawiadomić, iż w niedzielę dnia 11 (23) lutego r. b. o godzinie 9 wieczorem daną będzie dla Członków Towarzystwa i ich rodzin *Herbata tańcująca* na którą wydawane będą bilety w kancelarji Resursy w czwartek dnia 8 (20), piątek dnia 9 (21), i sobotę dnia 10 (22) wieczorem od godziny 6 do 9. W dzień zaś zabawy bilety wydawane nie będą. — Dyrektor *St. Jasiński*, Członek Sekretarz *F. Beneveni.*
—1128— (3—3)

— *Komitet Towarzystwa Harmonja*, ma zaszczyt podać do wiadomości, iż dnia 22 b. m. w sobotę danym będzie *Wieczór tańcujący* dla Członków Towarzystwa, ich rodzin i gości wprowadzonych. Bilety wydawane będą w piątek dnia 21-go w porze wieczornej w lokalu Towarzystwa przy ulicy Długiej w pałacu Dückerta.

W sam zaś dzień zabawy wydawanie biletów więcej miejsca mieć nie będzie. —1120— (2—3)

LECZNICA PRYWATNA.
dla przychodzacych chorych
w Warszawie, ulica Długa, Numer 21.

Przyjmują w niej następujący lekarze:

Dr Kosmowski, od 9½ do 11 codziennie, *z chorobami dzieci* do lat 15.

Dr Mayzel, od 10—11 codziennie, *z chorobami wewnętrznemi.*

Dr Kośmiński, od 11—12, w Poniedziałki, Środy i Piątki, *z chorobami oczów.*

Dr Bauerertz od 12 do 1, codziennie, *z chorobami chirurgicznemi* przytem *ortopedja* (skrzywienia i t. p.)

Dr Stankiewicz Henr., od 12—1 codziennie, *z chorobami wenerycznemi i skórnemi.*

Dr Thieme, od 1—2 codziennie, *z chorobami kobiet.*

Dr Benni, od 2—3, w Poniedziałki i Piątki, *z chorobami uszów*

Dr Dobrski, od 2—3 codziennie, *chorobami wewnętrznemi.* (specjalnie płuc i krtani).

Dr Gutwein, od 3—4 codziennie, *z chorobami chirurgicznemi i zębów.*

Porada lekarska udziela się po nabyciu biletu ceny kop. 25, obok innych udogodnień dla chorych. (3 6) 925 —

— Niniejszem mamy zaszczyt oznajmić, że dla wygody Szanownej Publiczności z prowincji, otworzyliśmy **agentury** dzieł i pism tak krajowych jak i zagranicznych w miastach: **Białymstoku, Częstochowie, Kaliszu, Kole, Koninie, Kutnie, Łodzi, Łowiczu, Nowym Dworze, Piotrkowie, Płocku, Pułtusku, Rudzie Guzowskiej, Turku, Wiskitkach i Zduńskiej Woli.** Wszelkie zamówienia uskuteczniamy franco, po cenie warszawskiej w posyłkach co 14 dni odchodzących. **Co do czasopism krajowych**, żądający mieć takowe zaraz po wyjściu pod opaską na porto podług oznaczonej ceny dopłacają. Wszelkie dzieła krajowe i w zeszytach wychodzące i pisma **opłacać można miesięcznie**.

W miastach gdzie agentur nie posiadamy, nadsyłający zamówienia w kwocie rs. 5 może takowe otrzymać również franco, wyjąwszy książek szkolnych.

Prospekta i katalogi na żądanie franco wysyłamy.

Z uszanowaniem
Altenberg i Robitschek.
Księgarnia, Krakowskie-Przedmieście, Nr 38.
(1—3) — 1152 —

— Dziś na prowincję dołącza się prospekt p. t. „Przegląd Wystawy Powszechnej Wiedeńskiej.“

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“— Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою. (Patrz Dodatek).